PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ . 80 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/ Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5339. Lwów, środa 21 lipca 1920 Rok XI

Żadna wiadomość w sprawie rozejmu nie nadeszła!

Zaciekły bój wre na całym froncie!

Żadna wiadomość w sprawie rozejmu nie nadeszła!

Warszawa, 19. lipca.

(Telef.) (m). Dowiaduje się wasz korespondent ze sfer rządowy[illegible]óźnej godziny nocnej rząd polski nie otrzymał z Moskwy, ani też z Londynu żadnego radia w sprawie rozejmu.

Zaciekły bój na całym froncie nie ustaje!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 19. lipca.

Na północ od Grodna bolszewicy dążąc do opanowania tego miasta, forsownie ściągają siły i prowadzą atak wzdłuż linii kolejowej.

Po zajęciu przez nieprzyjaciela Lidy, toczy się walka na linii Skrzybowiec. Oddziały jednej z dywizyi poznańskich, otoczone na północ od Lidy przez przeważające siły przeciwnika, w brawurowym kontrataku przedarły się przez pierścień otaczających je wojsk i połączyły się z naszymi oddziałami grupy lidzkiej.

W rejonie Nowogródka oddziały nasze na rozkaz ustępują na zachód, bez większego nacisku ze strony nieprzyjaciela. Na wschód od Baranowicz i Szczary odparte zostały zaciekłe ataki nieprzyjacielskie.

W dniu wczorajszym atakował nieprzyjaciel na południowem Polesiu pozycye nasze przy linii kolejowej Łuniniec-Sarny w rejonie stacyi Widibor. W atakach brały udział pułki syberyjskie. Ataki grupy poleskiej przy wybitnem współdziałaniu pociągów pancernych, wszystkie te ataki udaremniły.

Dawno spodziewane ogólne uderzenie nieprzyjaciela na linii rzeki Styru, rozpoczęło się 18. bm. Zaciekłe ataki nieprzyjaciela na Czartorysk i Rafałówkę odparły bohaterskie oddziały 7 dywizyi piechoty. Równocześnie silne demonstracye na Nowosiółki i Kołki zostały zlikwidowane przez nasze oddziały.

W rejonie Dubna i Młynowa walki trwają dalej. Podnieść należy nadzwyczajną bojową pracę 18 dywizyi piechoty, która w 10-dniowych walkach w tym rejonie zadała nieprzyjacielowi bardzo ciężkie straty, dwukrotnie wypierając go z Dubna, nie bacząc na to, że kilkakrotnie była atakowana ze wszech stron przez oddziały konnej armii Budiennego. W całej tej bitwie na wybitne uznanie zasługuje akcya bojowa 7 eskadry lotniczej im. Kościuszki, która brawurowymi atakami powietrznymi szerzyła popłoch i zamieszanie w szeregach nieprzyjacielskich.

W rejonie Wołoczysk oddziały nasze przeprowadziły wypad na Krestowo, skąd wyparły znaczne oddziały nieprzyjacielskie. W walkach z dnia wczorajszego nieprzyjacielowi udało się zawładnąć miasteczkiem Husiatyn, po trzykrotnym jednakże kontrataku naszych oddziałów, bolszewicy zmuszeni byli wycofać się na Wschód.

Kuliński.

Bolszewicy zapowiadają nowe wysiłki!

Warszawa, 20. lipca.

(Telef.) (m). Warszawska stacya radiotelegraficzna przejęła radiotelegram który między innymi powiada, że zwycięstwa nad Polakami nie powinny wywoływać uśpienia, przeciwnie, powinny wzrosnąć wysiłki dla ostatecznego zwycięstwa. Polska armia bowiem odstępując okazuje silny opór, przygotowując jednocześnie pozycye strategiczne, na których chce stawić opór pochodowi armii sowieckiej. Wszystko to wskazuje, że walka nie jest jeszcze skończona i będzie wymagała wielkich wysiłków i czasu.

CO MASZ ZROBIĆ DLA ŻOŁNIERZA, UCZYŃ NATYCHMIAST! NIE OGLĄDAJ SIĘ NA WIELKOŚĆ DARU, DAJ CO MOŻESZ!

Lwów, 20. lipca.

Redakcya „Gazety Wieczornej“ 50 egzemplarzy „Gazety Porannej“ i „Gazety Wieczornej“ dla żołnierza na front.

Rektor Uniwersytetu dr. Alfred Halban	mk. 100.
W. T.	mk. 200.
Władysława Wagner	mk. 100.
Julia Huberowa z Gródka Jagiell. zamiast honoraryum dla lekarza	mk. 500.
F. K. i H. P. zamiast kwiatów w dniu imienin dla M. W.	mk. 50.
Henryk Szapira, honoraryum, które otrzymał jako sędzia polubowny w sprawie Herman & Fliss	mk. 500.
Maryan Machalski	mk. 100.
Henryka Krochówna	mk. 100.
Ignacy Menkes	mk. 200.
Jan Rzadki	mk. 100.
Manek Sz.	mk. 20.
Kazimiera Minnicka	mk. 20.
Katarzyna Fuimyk, służąca	mk. 10.
Jadwiga Czaykowska	mk. 10.
Jan Stur	mk. 100.
H. Blaustein	mk. 20.

Kretz Gustaw 1 bagnet.
Jan Rzadki, 1 para bucików, koszula i para onucek.
Slamowa Jadwiga szabla oficerska z kupią.
Longin Łoboś rewolwer i futerał.
Izabela Garczyńska bagnet i flaszka polowa.

Problem współpracy.

Lwów, 20 lipca.

Rozwój wydarzeń doprowadził do ponownego wysunięcia naprzód problemu wschodniej Galicyi.

Oczywiście stanowisko polskie zasadniczo pozostało to samo: Galicya wschodnia musi należyć do Polski; każde inne rozwiązanie sprawy rozżarzyłoby na nowo wojnę, poprostu bezradziejnie.

Taktyczna strona rzeczy, a to w jaki sposób dojść do celu, który jest jednym z dogmatów interesów nietylko naszego narodu, ale naszej pań-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

stwowości, przedstawia się inaczej, a raczej można dzisiaj jaśniej i szczerzej mówić o niej, gdyż bądź co bądź państwowość nasza od 1 listopada 1918, chociażby w znaczeniu względnem, miała przecież czas dojrzeć i umocnić się.

Państwo polskie inny naturalnie ma pogląd na rozmaite żywioły narodowe i kulturalne zamieszkujące ziemie Państwa Polskiego, niż naród polski w okresie niewoli, broniący się biologicznie przeciw każdej sile uzbrojonej przez zaborcze ręce.

Państwo Polskie w ludności zamieszkującej tereny w granicach państwa widzi czynniki, od których zależy siła i rozwój przyszły państwa, a tem samem narodu polskiego.

Przytem dla Państwa Polskiego nie może istnieć zasada „divide et impera", tak dobrze nam znana z czasów austryackich. Godziła się ona może z psychologią biurokracyi i dynastyi austr., z interesami klas feodalnych. Nie godzi się natomiast z naszą psychologią, wymagającą jawności działań i uczuć, nie godzi się również z pojęciem Polski ludowej, robotniczo-włościańskiej, mającej snuć nić tradycyi dawnych pokoleń, Polski ziemiańsko-szlacheckiej.

Przed naszemi oczyma zarysowuje się kształt nowej Polski. Jeżeli dawna Polska szlachecka znalazła wiernych sprzymierzeńców w szlachcie litewskiej czy szlachcie ruskiej, to wierzymy głęboko, że demokratyczne żywioły Polski znajdą drogę do porozumienia z demokratycznymi żywiołami na terenach Litwy, Rusi, a także Galicyi Wschodniej.

Oczywiście niejedno z naszej własnej przeszłości trzeba będzie zrewidować, a może i zlikwidować, do złomów granitowych starych podstaw stosunków dorzucić nową, i na nowej stanąć platformie.

Państwo Polskie nie może się cofnąć przed rozstrzyganiem wielkiego problemu nędzy ludzkiej i swobodnej ewolucyi ekonomicznych sił jednostek należących do państwa, od pracy tych jednostek zależy dobrobyt państwa.

Nie możemy się również cofnąć przed kulturalnymi problemami, wynikającymi na terenie naszej wschodniej Galicyi ze współżycia trzech różnych etnicznie i kulturalnie elementów.

Problem współpracy Polaków, Rusinów i żydów zależy nietylko od nas samych i nietylko zosobna od stosunku żydów i Rusinów do nas. Tu musi inicyatywa należyć do nas.

Chcemy, by Rusini i żydzi czuli się dobrze w ramach Państwa Polskiego. Stąd wynika nakaz nietylko dobrej woli, ale i odpowiedzialności, za to, jak się ułożą stosunki współżycia i współpracy.

Nie wystarcza zaprosić do wspólnej akcyi, nie wystarczy oczekiwać objawów zgody i lojalności.

Chwila jest taka, że właśnie w poczuciu odpowiedzialności, należy zrobić krok pierwszy właśnie ze strony polskiej.

Źleby było, gdyby nasze odpowiedzialne czynniki chwilę tę przespały, źleby było, gdyby nasze własne społeczne przygotowanie wojenne nie zdało sobie sprawy, że czas najwyższą siłą własnej obywatelskiej inicyatywy powołać do współpracy wszystwo co na tej ziemi pracuje, co tę ziemię kocha.

J. B.

Polska nie może być krajem antysemityzmu!

Oświadczył to min. Wróblewski na konferencyi polsko-żydowskiej.

Warszawa, 20. lipca.

(Telef.) (m). W sobotę ubiegłą odbyła się w prezydyum Rady ministrów pod przewodnictwem prezesa gabinetu Grabskiego druga konferencya **poświęcona sprawie ugody polsko-żydowskiej.** Na posiedzeniu tem, prócz prezesa ministrów byli obecni ministrowie spraw wewnętrznych i oświaty, oraz przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych i wojskowych. Prezes ministrów zaznaczył, że należy wybrać ściślejszy komitet, któryby zarządzał całą pracą i przygotował potrzebny materyał, lecz zanim się przystąpi do wyboru tego ściślejszego komitetu, należy przeprowadzić **ogólną dyskusyę o kwestyi żydowskiej**, ponieważ w posiedzeniu obecnem biorą udział niektórzy uczestnicy po raz pierwszy. Następnie zabrał głos p. **Grynbaum** w imieniu reprezentantów żydowskich i zażądał rozpatrzenia sprawy ekscesów i przedsięwzięcia przeciwko nim odpowiednich środków zaradczych. Za tem przemawiał następnie dr. Alfred Nossig, poparty przez p. dr. Loewensteina. P. **Loewenstein** zaznaczył w swoiem przemówieniu, że 2 lata siedział w Sejmie i milczał, chociaż milczenie to pozbawiło go reszty wpływu na społeczeństwo żydowskie. Nie chciał jednak przemawiać w sprawie żydowskiej, bo wiedział, że to **co wypowie z trybuny parlamentarnej** o sprawie żydowskiej wywrze złe wrażenie **zagranicą i szkodę przyniesie Polsce.** Obecnie jednak, gdy obrady toczą się w Sejmie, musi powiedzieć, **że to, co się obecnie wyprawia z żydami jest wprost straszne, przyczem najstraszniejszem** jest to, że z powodu ekscesów cierpią nie przewódcy nacyonalistów, lecz spokojne masy **ortodoksyjne.**

Prezes ministrów zgodził się na rozpatrzenie uchwał reprezentantów żydowskich. Rozpatrzenie tego domaga się R. O. P., gdzie zapadła uchwała **wydania odezwy do ludności, wskazującej na potrzeby obecnego momentu i nawołującej do zaprzestania ekscesów przeciwko żydom.** Odezwa ta ma być rozlepiona w całym kraju. Również i ministerstwo wojny, potępiając ekscesy ma wydać i od siebie podobną odezwę, a to samo ma uczynić także ministerstwo spraw wewnętrznych, organa zaś rządowe powinny zaprzestać odezw polemicznych, oskarżających ogół żydów o bolszewizm. Następnie **rząd winien zwołać konferencyę prasy polskiej** i zażądać od niej zaprzestania hecy antysemickiej, za każdy zaś podburzający artykuł dana gazeta powinna być pociągnięta do **odpowiedzialności sądowej.**

P. **Zagórski** podzielił żydów na 3 kategorye: na żydów-patryotów polskich, na żydów nie zajmujących się polityką, a wreszcie na żydów wrogich Polsce. Z tymi ostatnimi trzeba walczyć wszelkiemi siłami.

Z powodu braku czasu prezes ministrów w tem miejscu opuścił konferencyę, a przewodnictwo objął wiceminister Wróblewski.

W dalszym ciągu przemawiali rabin **Halpern, Prylucki,** który polemizował z p. Zagórskim), **Gdyk, Marylski, Świda, Dobrowolski, Grynbaum, Dębiński, Kosmowska i Szyper.**

Wkońcu zabrał głos w imieniu ministerstwa wojny kapitan **Polakiewicz,** który oświadczył, że władze wojskowe poczyniły wszelkie kroki celem **zwalczenia wybryków antyżydowskich, przyczem zaznacza, że z ostatnich kilku dni ministerstwo nie posiada żadnych wiadomości o ekscesach przeciwko żydom.** Zakończył posiedzenie wiceminister **Wróblewski** przemówieniem, w którem wyraził życzenie, aby szczera i otwarta **wymiana zdań pomiędzy przedstawicielami społeczeństwa polskiego i żydowskiego doprowadziła do porozumienia,** gdyż Polska nie może być **krajem antysemityzmu.** Byłoby bardzo wskazane, aby mogła być wydana **wspólna odezwa polskich i żydowskich ugrupowań społecznych, wzywająca do spokojnego i zgodnego współżycia.** Wreszcie p. Wróblewski stwierdził, że wszyscy zebrani zgadzają się z wnioskami postawionymi przez przedstawicieli żydowskich i że rząd wnioski te weźmie pod rozwagę.

Z prasy ruskiej.

Lwów, 20. lipca.

BRATNI GŁOS.

(u) Pod tytułem „Zrównoważenia" umieściła „Hrom. Dumka" z 19. bm. artykuł wstępny, który społeczeństwo polskie należycie pojmie i oceni.

„Wszystkim bez wyjątku — czytamy tam — wiadomo, że toczy się zawzięty i zdaje się rozstrzygający bój między Rosyą sowiecką, przedstawicielką zrewolucyonizowanego Wschodu a Polską, wysuniętą przednią strażą zwycięskiej ententy."

Zaznaczając, że Galicya wschodnia może w każdej chwili znaleźć się w ogniu walk, pisze „Hrom. Dumka": Zadaniem naszem, obowiązkiem świętym, nie przyczyniać się niczem do dalszego zniszczenia kraju tak pod względem materyalnym, jak i politycznym. Wierzymy w dojrzałość polityczną i ciężkiemi ofiarami okupione doświadczenie narodu naszego. Nikt z nas nie powinien angażować się ani u boku innych, ani nawet samodzielnie w drażliwe poczynania, nikt nie powinien wrogom naszym ułatwiać zniszczenia skarbu drogocennego, jakim jest materyał ludzki narodu naszego lub publiczna czy prywatna własność."

„Nasza sprawa przeszła z pola walk na stół pertraktacyi dyplomatycznych. Musimy wyczekiwać końca. Spełniamy swój ciężki obowiązek, jeżeli w tej nader ważnej sytuacyi wzywamy ogół do rozwagi i równowagi."

DO WALKI Z WROGIEM.

(u) „Probij" w artykule wstępnym pisze: „Dziś naród polski przelewa krew i składa ofiary i dla sprawy naszej, dla odbudowania państwa naszego. Razem z armią polską krwawi się na stepach podolskich i armia ukraińska generała Pawleńki, wiedząc, że zwycięstwo Polski, to odrodzenie Ukrainy. Kto pragnie Ukrainy niezawisłej, kto chce ratować naród nasz przed niewolą bolszewicką, niech staje w szeregi polsko-ukraińskiej armii. Do broni włościanie! Na ratunek naszej ziemi ojczystej.

GŁOSY PROWINCYI.

(u) „Ukraińskie Słowo", wychodzące w Przemyślu, w tonie wysoce niepoważnym stwierdza, że „lepiej byłoby dla polityki polskiej, gdyby ona nie dokonywała zwrotu w stosunku do Ukrainy, aż pod przymusem sytuacyi. (?)

W artykule „Żydzi a Ukraińcy", radzi to pisemko brać sobie przykład z żydów, przypominając ich przywiązanie do wiary i narodu swego od czasu wypędzenia ich z Egiptu przez Ramzesa II, ich jedność i ofiarność na cele patryotyczne i walkę zapomocą prasy, którą hojnie wspierają.

DYKTATORZY Z UL. RUSKIEJ.

(u) „Wpered" w artykule zatytułowanym „Czy ostatni akt państwowości ukraińskiej?" podkreśla, że na najbliższej konferencyi pokojowej nie wolno przejść do porządku dziennego nad 40-milionowym narodem.

„Jeżeli dyktator angielski nad brzegami Tamizy żąda obecnie trwałego pokoju — pisze organ stronnictwa, zasilanego dotychczas hojnie przez rząd Petlury via Warszawa — niechaj nie zapomina, że nie może go osiągnąć bez państwowości ukraińskiej. A gdy nie uczyni tego i obecnie nastąpi likwidacya państwowości ukraińskiej, niechaj sobie dobrze zapamięta, że jest to tylko rzecz chwilowa, bo państwowość ukraińska musi być i będzie."

Dr. MAKUCH NIE JEST MINISTREM.

(u) Prasa ruska zaprzecza, jakoby znany działacz ukraiński dr. Makuch, należał do rządu ukraińskiego.

UKRAIŃCY I ŻYDZI NA KONFERENCYI LONDYŃSKIEJ.

Lwów, 20 lipca.

(§) Pisma wiedeńskie donoszą, że celem obrony interesów ukr. na konferencyi w Spaa, wzgl. w Londynie wyjechał tam dr. Petruszewycz, były poseł do parlamentu austryackiego, a po powrocie jeden z kierowników dyrektoryatu wschodnio ukraińskiej Republiki. Z ramienia żydów brałby prawdopodobnie udział przew. wschodnio-galicyj. egzekutywy syonistycznej adw. dr. L. Reich ze Lwowa, który i tak chwilowo bawi w Londynie na odbywającym się tam właśnie teraz wszechświatowym małym kongresie syonistycznym. Nie ulega jednak wątpliwości, że gdy przybędzie tam delegat Lwowa dr. Löwenherz i on zostanie dopuszczony do obrad jako reprezentant żydów-Polaków.

NARADY CZESKO-UKRAIŃSKIE.

Praga, 19 lipca.

(PAT.) Mieszkający tu przedstawiciel tzw. zachodnio-ukraińskiego rządu dr. Petruszewicz odbył w piątek dalszą konferencyę z prezydentem ministrów, a dziś przed południem miał być u prezydenta Masaryka na audyencyi.

Braterstwo Niemców z bolszewikami.

Lwów, 20 lipca.

(u) Z Kopenhagi donoszą: Brusiłow zwrócił się do Cziczerina z zapytaniem, co ma odpowiedzieć na liczne zapytania oficerów niemieckich, chcących służyć w czerwonej armii. Na dowód swej lojalności, Niemcy proponują dostawić do Moskwy jako zakładników, rodziny swoje. Brusiłow radzi przyjąć ich propozycyę.

Ofiary „czerezwyczajki“ odeskiej.

Lwów, 20 lipca.

(u) „Odeskij Komunist“ ogłasza w numerze 234 spis osób rozstrzelanych przez „czerezwyczajkę“ w ostatnich czasach: W. Makowski, b. kapitan straży miejskiej w Skwierzu, H. W. Tiutiunyk, brat atamana ukr., dr. Sołczyński, M. H. Rotar, Kdyk, Honopow, De Mour-Czarniec, agent polskiego biura wywiadowczego, Aleksandrow, Kryzyczenko Egorow, Czyrski, Łebedew, Witalski, Śleziński, Temnikow, Czumaczenko, Kobeza, Kuźmeńcow i koło 60 robotników ros. Tow. handlu i przemysłu, za należenie do kontr-rewolucyi.

JOFFE PODEJMUJE ROKOWANIA Z ŁOTWĄ.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.). (m) Dowiadujemy się, że do Rygi przyjechała delegacya sowiecka z p. Joffem na czele celem podjęcia rokowań politycznych z Łotwą.

SOWIETY DOPROWADZIŁY DO ZERWANIA Z FINLANDYĄ.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.) (m) Z Dorpatu nadeszła wiadomość, że zerwanie rokowań finlandzko-sowieckich spowodowali delegaci rządu sowietów.

KOZACY DOŃSCY I KUBANSCY PRZECIW SOWIETOM.

Sztokholm, 20 lipca.

(PAT.) Havas. Dzienniki podają wiadomość z Helsingforsu o powstaniu kozaków dońskich i kubańskich przeciw sowietom. Armia czerwona ewakuowała miasta Rostow i Taganrog.

KRASSINOWI POLECONO BYĆ UPRZEDZAJĄCO GRZECZNYM WOBEC ANGLII.

Wiedeń, 19 lipca.

(Telef.). fr.). Z Moskwy donoszą, że Krassin w drodze do Londynu otrzymał wielkie pełnomocnictwo od rządu sowietów i wskazówki, aby był wobec rządu angielskiego uprzedzający, bo rządowi sowietów rozchodzi się o to, by już raz nareszcie dojść do jakiegoś rezultatu.

Z BOLSZEWICKIEGO BARBARYZMU.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.). (m) Rząd polski otrzymał wiadomość, że bolszewicy zrabowali doszczętnie lokal konsystorza katolickiego w Petersburgu i zamienili go na koszary.

Druzgocąca krytyka gospodarki Wł. Grabskiego.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.). (m) Były minister skarbu p. Karpiński w wywiadzie dziennikarskim, poświęconym gospodarce skarbowej, oświadczył, że nadmierne opłaty za spirytus i tytoń muszą prowadzić do tajnego gorzelnictwa i tajnej uprawy tytoniu. Z drugiej strony zaś uważa p. Karpiński, że opodatkowanie spadków zostało u nas przeprowadzone zbyt nisko. Ustawę o nadzorze nad przedsiębiorstwami bankowemi należy uważać za szkodliwą, co najmniej za zupełnie bezskuteczną. Życie bankowe wymaga przedewszystkiem ustawy handlowej, wekslowej, czekowej, akcyjnej, a tymczasem zamiast tych wszystkich ustaw dano nadzór bezskuteczny i bezowocny, a demoralizujący. Sprawność władz podatkowych jest kwestyą bytu naszych finansów. Bez tej sprawności grozi nam ostateczna katastrofa pieniężna, ponieważ zmuszeni jesteśmy żyć nie z wpływów podatkowych, lecz z coraz bardziej wzrastających emisyi bankowych. Niechaj wszyscy o tem wiedzą, że z chwilą opuszczenia Warszawy przez okupantów, było w obiegu biletów na 680 mil. marek. Z początkiem tego roku było ich 5 i ćwierć miliarda, a dziś już jest 23 miliardy. W ostatnich czasach przybywa codziennie 150 mil. marek, pomimo wpływów za sprzedaną pożyczkę i z podatków. Zdaniem Karpińskiego należy celem wyszukania drogi wyjścia przerwać wydatki wojenne, ograniczyć wszelkie inne, zarządzić zniesienie niepotrzebnych urzędów, a niezbędnych urzędników opłacać dobrze, życia gospodarczego nie krępować i wierzyć w siłę społeczną więcej, aniżeli w majestat rządu. Karpiński jest przeciwnikiem uciekania się do pożyczek, a zwłaszcza przymusowych, jest natomiast zwolennikiem przymusowych podatków, obejmujących wszystkie warstwy ludności. Wywiad p. Karpińskiego zasługuje dlatego na uwagę, że jest on druzgocącą krytyką gospodarki p. Wł. Grabskiego. Charakterystyczną jest także rzeczą, że wywiad p. Karpińskiego znalazł locum w „Gazecie Warszawskiej“.

(2)

MICHALINA SZWARCÓWNA.

Przedziwny kochanek

(Ciąg dalszy.)

Kąciki jego ust uniosły się nieco w górę i drgały przez moment. Wyglądało to jakby z tych ust za chwilę wystrzelić miała rakieta śmiechu. Ale nic podobnego nie nastąpiło. — Przeczuwając jakoby zniecierpliwienie Maliny — rzekł tylko:

— Przed każdą z was jest przyszłość! Przed nami — nic! Mów jednak teraz co się stało, bo o tej porze nigdy nie przychodzisz!

Malina chciała właśnie mimo zniecierpliwienia zaprotestować przeciw przyszłości kobiety, stworzonej przez kobietę, ale po zapytaniu doktora spoważniała natychmiast. Bo czyż nie zjawiła się nagle na tle złotawo-bronzowych grzbietów ksiąg, sięgających pod sufit, głowa o przenikliwych, palących źrenicach? I czyż te źrenice nie przeszywały jej przemożnie na wskróś jak bagnety? Na wskróś!

Czyż nie wyłaniała się z każdego rogu ulicy, gdy tu śpieszyła, z każdego muru, gdzie jaskrawe płachty głosiły niedawny jeszcze koncert maestra? Czyż nie odezwał się cichy, — przecichy, jej tylko uszu dosłyszalny dźwięk, co Amatiego skrzypiec miał czar i wdzięk?

Wahanie trzymało jej głos na uwięzi, gdy poczęła mówić:

— Mój mąż niezdrów jest od kilku dni. Chciałam Cię więc prosić.....

— Ależ Malino, za godzinę byłbym przecież u was, a teraz dochodzi siódma. Czy coś niepokojącego?

Zawahała się ponownie i znowu po chwili odrzekła:

— Nie!... — ale ja musiałam być wcześniej u ciebie.

Spojrzeli sobie równocześnie w oczy, szybko, bystro, oboje w roli sędziów śledczych. Doktor miał twarz, jak zwykle, zamkniętą na zatrzask, który otwiera właścicielowi tylko znany klucz, — jedynie w źrenicach wybladłych już łysnęło przenikliwe światło. Malina lekko przybladła pod naporem myśli, które się w niej zerwały, a z których każda mówiła, iż od przyjaciela — jakim był dla niej Rafał już w tych czasach, gdy wąż warkocza pełzał dopiero po jej plecach, śmiało może domagać się pomocy.

Doktór czekał.

Nie było przecież innego wyjścia dla niej!

— Toldini wyjechał dziś, zaczęła, — starając się mówić spokojnie — bo na zawarcie powiek zemdlało w niej ciało pod dźwiękiem nazwiska.

Doktór odparł jeno: — A! — na niskim tonie i zapalił cygaro.

— Tak... odjechał... to jest — z północnego dworca. Koncertował tutaj po raz drugi. Przed pół rokiem po raz pierwszy. Od tego czasu się znamy. Powiada, że my tu wszyscy jesteśmy bardzo muzykalni.

— Toldini! — powtórzył doktór, zamykając zapalniczkę powolnym ruchem. Ależ on ma garb i znaki po ospie.

— Garb? — oburzyła się. Poprostu wysokie plecy. Znaków zaś nie widać, ma tak ciemną cerę. Zapomina się zresztą o tem gdy gra! Ach! jak gra! — dodała owiana ponownie pożarem niedalekiej chwili.

Doktor słuchał paląc cygaro. Ani jednego słowa! Ani jednego gestu! Malinie było prawie przykro na widok tej nieruchomości Rafała.

— Koncertowałby i po raz trzeci, ale sekretarz jego naglił...

— Przezorny sekretarz!

— Więc wyjechał! Rozpoczyna tournée artystyczne po Australii. Z tego też powodu byłam... to znaczy odprowadzałam go na dworzec.

— Zupełnie zrozumiałe wobec tej australskiej odległości.

— Prawda? — rzuciła dotykając go błyskawicznem spojrzeniem. — Powiedziałam w domu, że wrócę o piątej a teraz zbliża się siódma.

Zwolniła bieg słów. I po kilku sekundach:

— Spóźniłam się haniebnie...

Doktor strząsnął popiół z cygara. Nawrót dawnych myśli wsiąkł w niego znienacka jak zabójcza woń chloru.

Widmo czy echo wyczołgało się z jamy przeszłości.

— Szybko jednak się opanował.

— Jaka temperatura u Rauła?

— Wczoraj było trzydzieści osiem, dziś, trzydzieści siedm, pięć..

Ależ to jasne! Zaniepokojona, pośpieszyłaś do mnie, z tem bym wcześniej dziś do was przyszedł niż zazwyczaj — czy tak?

Uśmiechnęła się do tych oczu mądrych, które teraz patrzyły wprost w jej twarz.

— Czytasz we mnie jak w twoich książkach.

— Bo wiem, że każdy okres życia człowieka narażony jest na inną chorobę.

— Wypełnisz więc tę lukę między piątą a siódmą?

— Wypełnię!

(C. d. n.).

Co się dzieje w Warszawie?

WCZORAJ ODBYŁA SIĘ RADA WOJENNA.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.). (m) Po posiedzeniu Rady Obrony Państwa pod przewodnictwem Naczelnika Państwa odbyła się rada wojenna.

POSIEDZENIE RADY MINISTROW.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.) (m) Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem rozpatrywano szereg zarządzeń związanych z wojskową akcyą ochotniczą. Powzięto uchwały, zabezpieczające los rodzin ochotników, poczem omawiano nowe przedłożenia podatkowe.

SZEREGI ARMII OCHOTNICZEJ ROSNĄ.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.) (m) Zapisy do armii ochotniczej z dnia na dzień powiększają szeregi armii ochotniczej. Dziś przez ulice miasta defilowały szeregi młodzieży w wieku od lat 17 do 20, zdążając do obozów koncentracyjnych poza Warszawą, gdzie się formują nowe pułki, które wkrótce mają wyruszyć na linię bojową.

GEN. ROZWADOWSKI WROCIŁ ZE SPAA.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.) (m) Dziś przyjechał do Warszawy ze Spaa gen. Rozwadowski i udał się natychmiast do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie odbył dłuższą konferencyę z ministrem Sapiehą.

PADEREWSKI BĘDZIE REPREZENTOWAŁ POLSKĘ W LONDYNIE.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.) (m) Na posiedzeniu prasy, które się odbyło przed 10. dniami w ministerstwie spraw zagranicznych, oświadczył minister ks. Sapieha, że p. Paderewski nie ma powierzonej sobie żadnej misyi rządowej za granicą i że nie jest przewidziane, by misyę taką mano mu powierzyć. Tymczasem dowiadujemy się, że rząd zamianował p. Paderewskiego delegatem polskim dla sprawy Śląska Cieszyńskiego przy radzie ambasadorów. Dowiadujemy się również, że p. Paderewski będzie prawdopodobnie przedstawicielem interesów polskich podczas pertraktacyi mających się wkrótce rozpocząć między Anglią i Rosyą.

TEKA WICEMIN. POZNAŃSKIEGO ZOSTANIE NIEOBSADZONA.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.). (m) Dowiadujemy się, że stanowisko wiceministra dla spraw b. dzielnicy pruskiej po p. Poszwińskim nie będzie obsadzone.

NARADY W SPRAWIE ADMINISTRACYI POMORZA.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.). (m) Wczoraj pod przewodnictwem wiceministra spraw wewnętrznych p. Dunikowskiego odbyła się narada przedstawicieli administracyi państwowej na Pomorzu. Narady te są w związku z wypadkami, które spowodowały konieczność zaprowadzenia na Pomorzu stanu wyjątkowego.

INSTRUKCYE DLA REDAKCYI PISM CODZIENNYCH.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.) (m) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Obrony Państwa rozpatrywano i zaakceptowano tekst instrukcyi, mającej obowiązywać redakcye pism codziennych w zakresie spraw wojenno-politycznych. Instrukcya przewiduje powołanie w obrębie poszczególnych redakcyi mężów zaufania, których obowiązkiem będzie czuwać nad przestrzeganiem tej instrukcyi. Pisma, które nie zechcą wyznaczyć takich mężów zaufania, będą pod dane cenzurze prewencyjnej.

Niemcy żądają przyznania Śląska bez plebiscytu!

Wiedeń, 19 lipca.

(Telef.). (fr) Simons miał w Spaa mowę, w której oświadczył, że Niemcy są pewni korzystnego dla Niemiec rezultatu z plebiscytu na G. Śląsku, lecz dla uniknięcia oddziaływania plebiscytu na wydobywanie węgla powinna koalicya przyznać Niemcom Śląsk bez plebiscytu. Niemcy tylko wtedy mogą wykonać postanowienia komisyi w sprawie dostarczania węgli, jeżeli koalicya przyzna Śląsk Niemcom bez plebiscytu.

U NIEMCÓW POZNAŃSKICH ZNALEZIONO UKRYTĄ BROŃ.

(Telef.). (m) Z Poznania donoszą, że dokonano tam nowych rewizyi wśród Niemców, u których znaleziono bardzo wiele ukrytej broni.

RZĄD NIEMIECKI PODBURZA DO GENERAL. STRAJKU NA ŚLĄSKU.

Bytom, 19 lipca.

(PAT.). Kiedy przed miesiącem rozeszła się pierwsza konkretna wiadomość o reorganizacyi Sicherheitswehry w tym kierunku, że niegórnoślązacy zostaną z niej usunięci, a zostawieni będą rodowici górnoślązacy Polacy i Niemcy, komenda Sicherheitswehry w Rybniku wyraża z tego powodu w pismach niemieckich obawę, że reforma ta może wywołać na Górnym Śląsku strajk generalny robotników, gdyż ci ostatni życzą sobie daszego pozostania tej policyi wojskowej. To oświadczenie komendanta policyi musiało wywołać zdziwienie i zaciekawienie z tego powodu, że oficer niemiecki na własną rękę pod rządami komisyi koalicyjnej mógł grozić tej komisyi podobnemi ewentualnościami. Obecnie po konferencyi w Spaa sprawa ta wyjaśnia się. Miarowicie w księdze białej, którą delegaci polscy przedłożyli konferencyi międzysojuszniczej, mieszczą się również tajne dokumenty niemieckie, odnoszące się do powyższej sprawy. Ogłasza je dzisiejsza bytomska „Oberschl. Grenzztg.", przytaczając dosłowny tekst poufnego pisma rządu niem. do komend Sicherheitswehry na Górnym Śląsku, w którym nakazuje jej porozumieć się poufnie z niemieckiemi organizacyami robotniczemi w celu wywołania na G. Śląsku strajku generalnego w chwili, gdy komisya rządząca usunie z Sicherheitswehry nierodowitych Górnoślązaków. Rząd niemiecki radzi przytem stanowczo unikania w czasie strajku gwałtownych wystąpień, aby wojskom ententy nie dać powodu do interwencyi. — Nadto poleca rząd niem. członkom Sicherheitswehry pochodzącym z G. Śląska, aby w razie usunięcia ich kolegów, pochodzących z Niemiec, zagrozili opuszczeniem swoich stanowisk. Polskie rewelacye o militarnych celach Sicherheitswehry przyczyniły się niemało do tego, że konferencya w Spaa dołączyła do warunków rozbrojenia również warunek rozwiązania Sicherheitswehry w całych Niemczech.

Czesi a sprawa śląsko-cieszyńska.

BENESZ W PARYŻU.

Paryż, 19 lipca.

(PAT.) Havas. Przybył tu Benesz celem uczestniczenia w obradach w sprawie Śląska. Konferencya ambasadorów rozpocznie jutro nad tą sprawą obrady. Konferencya postanowiła poza tem wezwać jeszcze raz Jugosławię i Austryę do wycofania wojsk z Radkersburga.

JAK SIĘ PODZIELILI ROLAMI KRAMARZ I BENESZ?

Praga, 19 lipca.

(PAT.) „Czeskie Słowo" rozpatruje ponownie zachowanie się dra Kramarza na konferencyi pokojowej w kwestyi cieszyńskiej i twierdzi, że dr. Kramarz swego czasu będąc reprezentantem rządu czeskiego w Paryżu, nie chciał pertraktować z rządem polskim w Warszawie, lecz czekał na zwycięstwo zapatrywań Romana Dmowskiego. W czasie drugiego etapu pertraktacyi przedstawiciel Polski w Paryżu, wśród których Dmowski wcale się nie znajdował, przyszło do tego, że dr. Kramarz i dr. Benesz po obopólnem porozumieniu się podzielili się rolami. Dr. Benesz objął rolę pokojowo usposobionego, rolę radykała objął dr. Kramarz. „Czeskie Słowo" twierdzi jednakże, że dr. Benesz nie uczynił ani jednego kroku bez zgody i wiedzy dra Kramarza.

NIEMCY CZESCY PRZECIW BENESZOWI.

Praga, 19 lipca.

(PAT.) Niemiecki związek posłów parlamentarnych uchwalił rezolucyę przeciw Beneszowi z powodu przylęcia przez niego rozstrzygnięcia koalicyi w kwestyi cieszyńskiej.

ZAPOWIEDŹ CZESKIEGO PRZESILENIA PARLAMENTARNEGO W PRADZE.

Praga, 19 lipca.

(PAT). Dzienniki czeskie dowiadują się z poinformowanej strony słowackiej, że w najbliższym czasie wybuchnie ciężkie przesilenie parlamentarne. Posłowie słowaccy powzięli decyzyę postawienia rządowi terminu kilkudniowego dla udzielenia autonomii dla Słowaczyzny. O ile rząd praski tego postulatu nie spełni, posłowie słowaccy połączą się z Niemcami i Węgrami i rozpoczną opozycyę wobec rządu, który nie będzie rozporządzał większością w parlamencie

CZESI PROTEGUJĄ BOLSZEWIZM NA SŁOWACZYŹNIE.

Budapeszt, 19 lipca.

(PAT.) „Pester Lloyd" donosi, że do Węgier zachodnich przybywają ze Słowaczyzny codziennie uchodźcy obawiający się bolszewizmu. Między Pozsony a Ersekujvar szerzy się coraz bardziej protegowany przez rząd praski ruch komunistyczny. Rady chłopskie i robotnicze rekwirują zbiory żniw, wypędzają żandarmeryę i żołnierzy oraz wygrażają spokojnym obywatelom. Uchodźcy proszą o pomoc.

POŁNOCNE CZECHY ZAGROŻONE STRAJKIEM GENERALNYM.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.) (m) Z Pragi nadeszła wiadomość, że lada dzień oczekują w północnych Czechach wybuchu strajku generalnego. Bezrobocie ma być powszechne, a przyczyną tego jest nietylko głód, ale i przesilenie gospodarcze, wskutek czego liczne rzesze robotnicze pozostały bez pracy. Czesi cofnęli wsparcia dla bezrobotnych robotników niemieckich, co wywołało wśród niemieckiej ludności Czech wielkie rozgoryczenie.

KOMUNIŚCI NIEM. WZYWAJĄ DO WZMOŻENIA PRODUKCYI WĘGLA.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.). (m) Z Berlina nadchodzi wiadomość, że minister Simons oświadczył redaktorowi „Köln Volksztg.", iż Niemcy nie mają powodu do radości z powodu wyników konferencyi w Spaa. Charakterystyczne jest, że organ komunistów „Freiheit" wzywa robotników górniczych, aby dołożyli wszelkich starań celem zwiększenia produkcyi węgla, by spełnić w ten sposób wszelkie warunki układu niem. w Spaa.

KOALICYA ODRZUCIŁA POSTULATY TURECKIE.

Paryż, 19 lipca.

(PAT.) Odpowiedź mocarstw sprzymierzonych na zastrzeżenia tureckie opatrzona jest długim wstępem. Odrzucono w nim domagania się Turcyi traktowania jej mniej surowo niż tureckich sprzymierzeńców, na tej zasadzie, jakoby Turcya

mniej zawiniła. Sprzymierzeni oświadczają, że Turcya rozpoczęła wojnę nie zmuszana do tego wcale i przecięła komunikacyę między Rosyą a Rumunią, co przedłużyło wojnę najmniej o dwa lata i stało się powodem olbrzymich strat. Obecnie przyszła chwila położenia ostatecznego kresu panowania Turcyi nad innymi narodami. Klauzule traktatu dotyczące Turcyi, Smyrny, granic Syryi i niepodległości Armenii są w całości utrzymane.

WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH.

Warszawa, 20 lipca.

(Telef.). (m) Dnia 27-go czerwca br. poseł polski w Brazylii hr. Orłowski wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi republiki. Podczas uroczystości tej poseł polski traktowany był na równi z ambasadorami wielkich mocarstw.

Z DNIA.

ZAWIESZENIE BRONI.

*

O niczem innem dzisiaj się nie pisze,
O niczem innem nie mówią ludziska,
Gdzie tylko przyjdę, to dwa słowa słyszę,
Z każdych usteczek i z każdego pyska

I chociaż słońce bezlitośnie piecze,
Czepia cię każdy, którego spotykasz:
— „Co z zawieszeniem broni? mów człowiecze
Przecież u licha jesteś pan dziennikarz". —

Widzę, że nową połknęliście trutkę,
Zwolna... te sprawy wymagają czasu,
Więc najspokojniej rano idź na wódkę,
A popołudniu z familią do lasu.

Nie wierz dodatkom i nie słuchaj plotek,
Które ci szepcą codziennie do ucha,
I zdejm bucik, jeśli masz nagniotek,
A zyskasz znowu równowagę ducha.

Nie zdołasz własną pokierować dolą,
Więc poco ciągle bić o beton głową?
Inni mądrzejsi nad tem się mozolą,
A Przeznaczenie ma ostatnie słowo.

Więc śpij spokojnie bracie w porze nocnej,
A w dzień ciemniejszej poszukaj ustroni,
Jeśli się znajdzie gwóźdź na tyle mocny,
Napewno będzie zawieszenie broni.

Nemo.

Czy się godzi w chwili obecnej?

Lwów, 20 lipca.

(g) Lwów stał się miastem pozafrontowem. Codzień przemaszerowują przez ulice oddziały spieszącego na front żołnierza, tworzą się kadry ochotników, którzy rzucając dom i stanowiska pójdą w pole po śmierć zaszczytną lub zwycięstwo. Z wschodnich powiatów przepływają codzień przez nasze miasto setki uchodźców, co postradawszy cały dobytek i rzuciwszy mienie, życie tylko uratować zdołali. ulica dziwuje się w ponurem przygnębieniu dzikim wyglądem przeprowadzanych jeńców bolszewickich — a tuż obok wypływa skądś nagle jak na urągowisko nuta wiedeńskiego walczyka, czy szantanowego kupletu. Do dziś bowiem we wszystkich kawiarniach lwowskich, pomimo stanu wyjątkowego — rozbrzmiewają orkiestry, boleśnie raniące ucho idącego na krwawe zmagania żołnierza. Nie może nie dotykać to tych, którzy muszą się wyrzekać dla dobra kraju najprymitywniejszych wygód, rzucając drogie sobie osoby, że umożliwia się równocześnie tłumom cywilów spędzanie miłego czasu przy muzyczce. W chwili, kiedy mogła się pojawić myśl, kwestyonująca, czy ma być otwarty teatr miejski, dziwne, że nikt nie pomyślał o tem, by usunąć rzempolące po kawiarniach orkiestry. Myśl tę poddajemy pod rozwagę, komu należy.

Wszyscy na front!

Lwów, 19 lipca.

POBUDKA.

Małopolskie Towarzystwo łowieckie do myśliwych:

Otrzymujemy poniższą odezwę:

Na ziemi naszej — jak długa i szeroka — gromkie się rozlega rogów granie, dzwoniąc pobudkę na łowy najświętsze: na bój z wrogiem wieczystym! I jak w roku 1914 na dźwięk tego rogu, który rozbrzmiał z łamów „Łowca", tak samo i dziś w zastępy obrońców Ojczyzny śpieszą myśliwi, towarzysze z pod znaku św. Huberta. Zaciągając się jednak w szeregi armii luzem, toną w niej niepostrzeżeni, zatracając charakter typu strzelców Huszla, Kurpików lub Małachowskiego. Celem więc wskrzeszenia w ochotniczej armii polskiej — analogicznej grupy bojowej, M. T. Ł. we Lwowie podało myśl do urzeczywistnienia bryg. Mączyńskiemu.

P. brygadyer postanowił sformować „Pułk Strzelców Rycerskich", do którego wcieleni zostaną nietylko zgłaszający się świeżo ochotnicy-myśliwi, lecz również i ci wszyscy ich towarzysze, którzy w armii ochotniczej już służą.

Myśliwi! kto Ojczyznę miłuje nad życie, kto serce ma mężne, dłoń krzepką i oko wiekiem nie przyćmione, niech śpieszy niezwłocznie pod znak „Strzelców Rycerskich". Nie wolno nam ani chwili zwlekać w obronie płonących kresów. Do broni!

Prezydyum Małopolskiego Tow. Łowieckiego:
J. A. hr. Bielski, — Sew. Krogulski.

APEL GŁ. KOMENDY ARMII U. N. REPUBLIKI DO LUDNOŚCI UKR. GALICYI.

Lwów, 20 lipca.

(u) Główna Komenda wojsk ukraińskiej Narodnej Republiki, wydała odezwę do ludności ukraińskiej w Galicyi, w której na podstawie upoważnienia Naczelnej Komendy Wojsk polskich, wzywa ludność ruską, by zgłaszała się do armii ukraińskiej. Zgłaszać należy się w ukr. brygadach zapasowych w Tarnopolu, Trembowli, Czortkowie i Stanisławowie.

Odezwa zachęca każdego, kto kocha Ukrainę do walki z bolszewikami, zagrażającymi istnieniu państwa ukraińskiego.

* * *

Odezwa do posłów z prowincyi. Obywatelski Komitet Wykonawczy otrzymuje z prowincyi wiadomość, że w wielu powiatach agitacya werbunkowa do Armii Ochotniczej jest bardzo słaba, wskutek czego ogół nie rozumie należycie sytuacyi i napływ ochotników jest niewielki. Wobec tego O. K. W. zwraca się do pp. Posłów, aby, każdy w swoim okręgu sprawę tę najszybciej zbadał i w porozumieniu z mianowanym przez gen. Hallera pełnomocnikiem akcyę agitacyjną zorganizował.

Obywatelski Komitet Wykonawczy wzywa wszystkie Instytucye i Organizacye, aby wystąpienia swe, oferty i zapytania kierowały nie wprost do Inspektoratu, ale przez O. K. W., który powołany jest właśnie do tego, aby koordynować działalność społeczeństwa przy tworzeniu armii ochotniczej. Wszystkie podania (t. zn. nie w sprawach ściśle wojskowych) na imię gen. Hallera kierować należy również przez Sekretaryat O. K. W.

Zarząd Związku miast w Warszawie wydał odezwę, w której zwraca się do wszystkich Rad miejskich i Magistratów z wezwaniem, ażeby na najbliższem posiedzeniu Rady m. powziętą została uchwała o zakupnie przez miasto Pożyczki Odrodzenia Polski!

Uchwała leśników polskich w sprawie służby wojskowej. Nadzwyczajne walne zebranie Związku leśników polskich odczuwając całą duszą wezwanie Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza w dniu 6-go lipca br. postanowiło co następuje: Oddać się do dyspozycyi Rady Obrony Państwa i zwrócić się do wszystkich leśników polskich z odezwą, w której wyraża przekonanie, że niema w Polsce leśnika, który na okrzyk: „Do broni", nie stanie do apelu. Gdyby się taki znalazł, miano Polaka niegodny, wykreślony będzie z grona leśników.

Ochotnicza służba weterynaryjna. Organizuje się ochotnicza służba weterynaryjna. Ochotnicy lekarze i słuchacze med. wet. zgłaszają się wprost do Sek. wet. M. S. W. lub przez inne władze wojskowe. Lekarze wet. ochotnicy, którzy służyli w W. P. lub obcem, otrzymują odpowiedni stopień oficerski lek. wet. i natychmiastowy przydział, a którzy nie służyli dotąd wojskowo, są przydzieleni na 3-tygodniowe wyszkolenie wojskowe w Rez. Szpit. koni Nr. 1, poczem otrzymają przydział wojskowy. Kom. kwalifik. Sek. wet. oznacza dla nich pobory i prawa stopnia oficerskiego. Słuchacze med. wet. ochotnicy zostaną przydzieleni do wyszkolenia wojskowego i fachowego przy Szpit. koni Nr. 1, a po 4 tygodniach otrzymają przydział: słuch. I—III r. jako sanitaryusze wet., kaprale, słuchacze otrzymują przydział z poborami i prawami podchorążych. Lekarze wet. ochotnicy mogą oddać instrumenty chirurgiczne skarbowi Państwa wedle oceny Komisyi, lub oddane czasowo do użytku; przy demobilizacyi zostaną zwrócone w stanie, w jakim były w chwili złożenia.

Nieodwołalny termin zgłaszania samochodów. Zawiadamia się, że nieodwołalny i nieprzekraczalny termin zgłoszenia samochodów i motocykli upływa z dniem 26. lipca 1920. Jeżeli właściciel w tym czasie nie przedstawi swego samochodu (motocykla) komisyi rekwizycyjno-szacunkowej, to po myśli art. 15, ust. z dnia 11. kwietnia 1919 Dz. p. p. Nr. 52 poz. 264 samochód (motocykl) ulegnie konfiskacie, oraz po myśli wyż wymienionej ustawy zostanie właściciel ukarany grzywną do 100.000 mk. polskich, względnie karą aresztu do jednego roku. O ile samochód (motocykl) znajduje się w remoncie lub bez gum i z tych powodów nie może być przedstawiony przed Komisyę rekwizycyjno-szacunkową, należy przedłożyć potwierdzenie władzy administracyjnej I. instancyi o stanie faktycznym samochodu (motocykla). Dostawa Wojsk. Samochodowych, Okr. Gen. Lwów, Major Bukowski m. p.

Odezwa do ofiarnych mieszkańców miasta Lwowa! Podpisany Komitet zwraca się z apelem do mieszkańców, aby zbiórką dobrowolną, rozpisaną na tydzień zechcieli wydatnie wspomódz ochotnicze zaciągi. Dary przyjmuje Biuro ochotniczego Komitetu wojskowo-przemysłowego, w gmachu Izby handlowej i przemysłowej, Akademicka 17, III. p. Potrzebne są: menażki z przykrywką lub bez, scyzoryki, rzemienie, szable, bagnety, plecaki, chlebaki, flaszki polowe, sprzączki, guziki, haftki, części telefoniczne i telegraficzne, części karabinowe, łuski oraz naboje. Ochotniczy Komitet wojskowo-przemysłowy.

Praca oświatowo-kulturalna w Małopolskich Oddziałach Armii Ochotniczej. Komunikują nam: Profesorowie gimn., nauczyciele i pracownicy oświat., którzy zamierzają wstąpić ochotnie w szeregi M. A. O., a pracować chcieliby jako referenci oświatowi w oddziałach bojowych, winni się zgłaszać bezzwłocznie w Uniwersytecie żołn. przy ul. Kopernika l. 36 II. p. w godz. porannych. Książki do czytania, czasopisma, gazety, przybory do pisania, karty korespondencyjne, papiery listowe, gry i zabawy towarzyskie (szachy, warcaby, domino), harmonijki, gramofony — dla oddziałów O. A. M., uprasza się składać w Uniwersytecie żołnierskim przy ul. Kopernika 36, II. p. lub w Związku Stowarzyszeń „Wszystko dla frontu" — pl. Akademicki l. 1. I. p.

Robotnicy cywilni warsztatów samochodowych Nr. 6 oraz filialnego składu samochodów Nr. 6 złożyli na cele Małop. Oddz. Arm. Ochotn. na ręce pułk. Mączyńskiego 18.324 Mk. p.

Zgłoszenia młodzieży szkolnej na kuryerów (kil) przyjmuje Komenda MSO., ul. Kopernika l. 36 II. p. od 10.30—12-tej rano i od 5—7 wieczorem w sali strażnicy MSO. Konieczne polecenie jakiejś znanej osobistości lub przynajmniej świadectwo szkolne.

Środki transportowe dla służby sanitarnej Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej. Służba sanitarna M. O. A. O. potrzebuje niezwłocznie środków transportowych, a to automobili osobo-

wych i nadających się do przewozu rannych wozów zwyczajnych, bez lub z zaprzęgami, kilka bryczek na resorach. Wobec tego przyjmuje się na czas potrzeby konie, wozy, ewent. z właścicielami lub woźnicami do służby. Wszystkie te przedmioty ulegną urzędowej ocenie i w razie zniszczenia zostanie właścicielowi pełne odszkodowanie wypłacone. Zgłoszenia wraz z zaprzęgami w koszarach Jabłonowskich Ob. 5.

Dowództwo Małopolskich Oddziałów Armii ochotniczej ogłasza: Z coraz większym zwrostem czynności okazuje się coraz większa potrzeba maszyn pisarskich. Dowództwo MOAO. uprasza wszystkie urzędy, instytucye i osoby prywatne o wypożyczenie maszyn pisarskich z odkrytem pismem, które po zrobionym użytku w tym samym stanie z wdzięcznością zostaną zwrócone. Maszyny należy przesyłać do koncelaryi Dowództwa, ul. Zamarstynowska l. 7.

Ofiary na cele wojskowe. P. Generalny konsul, dr. Maryan Linde, złożył na moje ręce na cel Armii Ochotniczej kwotę 100.000 m. p. Za ten hojny dar składam im. Armii Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie. — P. Kazimierz Matula, elektrotechnik we Lwowie ul. Łyczakowska l. 79. złożył na cele wojsk. u oficera służby łączności D. O. G. dwa aparaty telefoniczne. **Lamezan Salins**, gen. por. m. p.

Zbiórka złota i srebra na skarb państwa.

Lwów, 20. lipca.

Zwołany wiec przez Narodową Organizacyę kobiet, o którym wspominaliśmy w nrze 5333 „Gazety Porannej“ w sprawie

zbiórki złota i srebra na skarb państwa polskiego odbył się wczoraj wieczorem w sali Sokoła-Macierzy.

Do prezydyum wybrano pp. Drexlera, Tomicką i księżnę Lubomirską.

Sprawę zbiórki złota i srebra dla skarbu Państwa Polskiego, które ma służyć na podkład waluty przedstawiła wszechstronnie pna Marya Demelówna, apelując do zebranych, by pomogli Narodowej Organizacyi kobiet jak najprędzej urzeczywistnić myśl złożenia

jednego miliarda w złocie.

Działać należy szybko, gdyż od tego zależy finansowe położenie naszej Ojczyzny i nasze własne.

Wykazując cytrowo, że złożenie minimum złota dla Skarbu Polskiego na podkład waluty polskiej z łatwością może być osiągnięte, mowczyni po omówieniu sposobu administracyjnego, jaki użyty będzie podczas zbiórki, o czem już w poważanym na wstępie numerze wspominaliśmy, zwróciła się do sekretarki wiecu, by ta odczytała przygotowane rezolucye.

Rezolucye te brzmią:

1) Zebrani dnia 19. lipca br. obywatelki i obywatele miasta Lwowa w ciężkiej dla narodu polskiego chwili prowadząc w imię sprawiedliwości walkę o byt i całość ziem swoich postanawiają przyjść rządowi swojemu z doraźną pomocą oddaniem przedmiotów złotych i srebrnych dla skarbu Państwa na podkład waluty.

2) Zebrani wzywają wszystkich Polaków i Polki, których wieść o tej zbiórce dojdzie, do złożenia ofiary. Nie robimy łaski, nie dajemy wrogom, lecz sobie samym.

3) Kontrolę nad zebranym majątkiem przekazują obecnie całemu narodowi polskiemu w ogólności, w szczególności zaś organizacyi, która zbiórkę zainicyowała i przeprowadzenie jej obmyśliła, nadto domagają się, by sprawozdania ze zbiórki umieszczano stale w dziennikach.

Odczytane rezolucye zebrani przyjęli jednogłośnie wśród okłasków.

Dyskusyi na ten temat prawie nie było. Po przemówieniu bowiem pny Alexandrowiczówny i pny Demelówny, która zgromadzonym oznajmiła, iż lokal na zbieranie złota i srebra przy ul. Ossolińskich l. 11, drugie podwórze, I piętro, otwarty jest codziennie od godz. 11—1 i od 5—7 wieczorem — przewodniczący zamknął wiec.

Teraz wiec nadszedł czas czynu.

ZASTANOWIENIE RUCHU POCIĄGÓW OSOBOWYCH NA WSCHÓD.

Lwów, 20. lipca.

Wskutek rozporządzenia władz wojskowych, został zastanowiony ruch pociągów osobowych dla osób cywilnych z Zachodu na Wschód do miejscowości leżących poza linią Kołomyia, Stanisławów, Halicz, Chodorów, Lwów, Rawa Ruska, Bełżec, Rejowiec, Chełm, Brześć Litewski, Czeremcha, Białystok, Grajewo.

W wypadkach godnych uwzględnienia mogą D. O. G-eny wydawać poszczególnym osobom krótkoterminowe zezwolenia na przekraczanie wspomnianej linii. Na terenie D. O. G. Lwów zezwolenia takie udzielać będzie D. O. G. Wydział II. ul. Wałowa 16, oraz Ekspozytury Wydz. II. Rawa Ruska, Przemyśl, Drohobycz, Skole, Stanisławów i Kołomyia na zasadzie przepustek, wystawionych przez władze administracyjne, t. j. we Lwowie przez Dyrekcyę Policyi, a na prowincyi przez Starostwa.

Rozporządzenie to nie dotyczy osób, przesiedlających się ze wschodu na zachód.

Rozporządzenie wchodzi w życie od 22. lipca br.

Dzieci na wieś.

Lwów, 20. lipca.

Celem ustalenia terminu wysyłki kolonii wypoczynkowych i leczniczych, odbędzie pełny Komitet posiedzenie w piątek, 23. bm. W tej sprawie wysłał Komitet dwu delegatów do Warszawy dla uzyskania ze strony Ministerstwa Opieki Społecznej aprobaty na wysyłkę dzieci w dobie obecnej i celem zapewnienia ze strony rządu środków materyalnych na wypadek, gdyby pobyt kolonii poza okres ustalony (4—6 tygodni) z konieczności musiał być przedłużony. O wyniku interwencyi delegatów w Warszawie i o ostatecznych uchwałach Komitetu rodzice dzieci, zapisanych na kolonie wypoczynkowe i lecznicze zostaną powiadomieni komunikatami w prasie codziennej. Wreszcie zaznaczyć należy, że półkolonie lwowskie rozpoczęły akcyę podług programu 15. lipca.

Zawieszenie a zawieszenie.

Lwów, 20 lipca.

Chwilowe zawieszenie „Wiedzy Technicznej“. Na skutek odezwy Rady Obrony Państwa zgłosili się na front wszyscy oficerowie i żołnierze, pracujący w redakcyi i administracyi wojskowego miesięcznika „Wiedza Techniczna“, wychodzącego w Poznaniu. Redakcya nie zawahała się zawiesić czasowo swej czynności i odłożyć dalszej pracy do czasu odwrócenia grożącego Polsce niebezpieczeństwa. Podkreśla się, że „Wiedza Techniczna“ nie likwiduje się definitywnie i że podejmie działalność swą skoro warunki wojenne na to pozwolą.

„Rzeczpospolita“ zawieszona. Wydział prasowy komisaryatu rządu podaje do wiadomości rozporządzenie: Na zasadzie art. 2. ustawy z 20 lipca 1919 w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, czasopismo „Rzeczpospolita“ za tendencyjne, niezgodne z prawdą wiadomości dotyczące zarządzenia Naczelnego Dowództwa, w artykule „Uwagi“ na przeciąg tygodnia zostaje zawieszone.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

WP. Dr. Armatysowi w Gródku Jagiell. za bezinteresowną i pełną życzliwości i troskliwości opiekę lekarską przez cały czas ciężkiej i nieuleczalnej choroby śp. Karola Hubera, Przewiel. księdzu dziekanowi Moczarowskiemu i Duchowieństwu za odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, tudzież tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp. Zmarłemu serdeczne „Bóg zapłać“ składa

3621 **Rodzina.**

KRONIKA

Repertuar „Chochlika“ w ogródku przy ulicy Teatyńskiej l. 14: „Próba miłości“ operetka, „Kleptomania“ komedya, oraz nowe solowe siły. Początek o g. 7·30 wieczorem. 1501

—o—

(§) **Lwów w obronie wschodniej Galicyi.** Wczoraj wieczorem wyjechali stąd do Warszawy jako część delegacyi lwowskiej r. Rybicki i dr. Lowenherz, którzy mają przygotować teren dla prac reszty delegacyi.

(rr) **Odznaczenia w św. Jurze.** Metropolita zamianował ks. mitrata Al. Baczyńskiego archidyakonem i dziekanem kapituły, ks. prałata Tyt. Wojnarowskiego kustoszem kapituły, ks. prałata A. Piaseckiego scholastykiem kapituły a ks. kanonika B. Kunickiego kanclerzem kapituły.

Klub sprawozdawców parlamentarnych Warszawski „Kuryer Poranny“ pisze: Odbyło się posiedzenie Klubu sprawozdawców parlamentarnych. Po udzieleniu absolutoryum wydziałowi i po załatwieniu spraw bieżących dokonano wyborów. Do zarządu weszli pp.: Wł. Bazylewski, jako prezes, Jan Czarnocki, jako wiceprezes, Tadeusz Gasztecki, sekretarz, Jerzy Pławiński, skarbnik, Jerzy Nowakowski, Z. Sachowski i F. Sokołow, jako członkowie. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Jana Chełmuńskiego, J. Dzierzbickiego i H. Wierzyńskiego. Członkami sądu koleżeńskiego wybrano pp.: K. Ehrenberga, A. Szczenika i S. Wołkowicza.

Organizacya Prawicy Narodowej w Lubelskiem. Z Lublina donoszą nam: W Lublinie zorganizowano Oddział Wojewódzki Stronnictwa Prawicy Narodowej (dawnego Stow. Pracy Konstytucyjnej) dla terenu Województwa lubelskiego. Na czele Zarządu Wojewódzkiego S. P. N. stanęli: prezes Związku Ziemian p. Tadeusz Rołowski jako prezes, a prof. dr. Tad. Hilarowicz jako zastępca prezesa.

Sprzedaż materyałów tytoniowych w miesiącu lipcu wyjątkowo dla urzędów, instytucyi itd. na przekazy nie nastąpi. Właściciele trafik pobierający materyał tytoniowy w składowni I. i II. mają natychmiast zgłosić się z książkami poborowemi po odbiór materyałów tytoniowych w tychże składowniach i trafiki otworzyć. Wniesione zgłoszenia o przydział materyałów tytoniowych ważne są na sierpień.

Insygnia królewskie. Na skutek obiegających pogłosek o wywiezieniu z kościoła we Włodzimierzu Wołyńskim znalezionych tam rzekomo insygniów królewskich, ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Nie jest zgodne z rzeczywistością, jakoby kpt. Żmigrodzki przedsięwziął był bez wiedzy miejscowego duchowieństwa jakieś kopania w podziemiach we Włodzimierzu. Natomiast zgadza się z rzeczywistością, że kpt. Żmigrodzki

wraz z drugim delegatem M. S. Wojsk. wylegitymowali się przed proboszczem miejscowego kościoła farnego, ks. prałatem Milanowskim, rozkazem pana ministra spraw wojskowych, że ks. prałat Milanowski zgodził się udzielić pomocy w wykonaniu ich zadania, a współdziałając aż do końca osobiście z nimi, zrzekł się imieniem nadzoru kościelnego ofiarowywanego odszkodowania, za nieznaczne zresztą uszkodzenia, spowodowane robotą saperów, za co mu delegaci przed swym odjazdem imieniem swej władzy podziękowali.

Radykalny lek przeciw nieszczęśliwej miłości. Od najdawniejszych czasów myśl ludzka biedziła się nad wynalezieniem środka, który miałby siłę budzenia wzajemności w sercu osoby kochanej. Najgłówniejszem było ziele zwane „lubystk em", a rosnące na kresach wschodnich Polski. Niestety, dziś już uczeni nie mogą stwierdzić, które z naszych ziół polnych jest owem cudownem kwieciem. Ale dobroć Opatrzności nie ma granic: Otobijące w okolicy Stanisławowa źródła pacykowskie przejęły widać tę cudowną właściwość z pobliskich im ziół, a rezultatem tego jest, że woda „Dewajtis" posiada w pełni cudowną moc budzenia miłości dla nas w tej osobie, komu ją do picia podajemy. Niema więc od dziś nieszczęśliwych miłości. —

(—) **W zamiarze samobójczym** napiła się wczoraj przed południem 20-letnia Marcia Byłeń jodyny, w której rozpuściła kilka pastylek sublimatowych. Przyczyną desperackiego kroku była nieszczęśliwa miłość. Po udzieleniu pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe odwiozło nieszczęśliwą dziewczynę w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

—o—

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 19 lipca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transak
	Korony				
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	34	540·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1120·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560 —	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1540·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1428	—	2975·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1300·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	445·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	100·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	97·50	98·50	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	99·—	100·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	92·50	93·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	94·50	95·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	95·—	96·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	93·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	95·50	96·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	89·—	—·—

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	310·—	330·—	—·—
„ „ (po 500)	320·—	340·—	—·—
„ „ drobne	220·—	240·—	—·—
Ruble Dumskie (po 1000)	60·—	80·—	—·—
„ dumskie (po 250)	40·—	50·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	13·—	18·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	13·—	18·—	—·—
100 franków franc.	1300·—	1500·—	—·—
100 franków szwajc.	2900·—	3100·—	—·—
1 funt szterlingów	600·—	700·—	—·—
1 dolar ameryk.	155·—	175·—	—·—
1 dolar kanad.	120·—	130·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	445·—	465·—	—·—
100 marek niem.	430·—	450·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	470·—	490·—	—·—
Lei rumuńskie drobne	370·—	390·—	—·—
Liry włoskie	1000·—	1200·—	—·—
Czeskie korony	400·—	420·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	90·—	100·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	600·—	700·—	—·—
„ „ Paryż	1300·—	1500·—	—·—
„ „ Zurych	2900·—	3100·—	—·—
„ „ Pragę	410·—	430·—	—·—
„ „ Wiedeń	100·—	110·—	—·—
„ „ Berlin	440·—	470·—	455·—
„ „ Nowy Jork	150·—	170·—	—·—
„ „ Medyolan	1000·—	1200·—	—·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 19. lipca.

Na giełdzie i poza giełdą zupełna stagnacya. Wszelki brak obrotów tłómaczyć należy — sytuacyą militarną, polityczną, zupełnym zastojem handlu, i obawą przed wprowadzić się mającą centralą dewiz. Z powodu podwyższenia kursu rubli i lei rum. targ temi walutami jest przesycony, notowania wyższe giełdy krakowskiej i warszawskiej przyczyniają się do utrzymania wysokiego kursu lokalnego, ale równocześnie uniemożliwiają sprzedaż, gdyż ogromna podaż spotyka się z zupełnym brakiem popytu.

Kursa naogół prawie niezmienione, dewizy na Wiedeń i Berlin słabsze.

Wiedeń notuje u nas 104, w Krakowie 102, w Warszawie 101; Berlin u nas 455, w Krakowie 450, w Warszawie 445.50.

Tendencya zniżkowa, usposobienie rezerwowane.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 19 lipca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	85·—	87·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	86·—	88·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	87·—	89·—	
4·5 „ „ „ z 1914	90·—	92·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	81·—	83·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	80·—	82·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	85·—	87·—	
4 „ „ „ „	80·—	82·—	
4 „ „ kol. „ „	75·—	77·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	97·50	98·50	
4 „ „ „ „ „	92·—	94·—	93·—
4·5 „ „ „ „ hip.	90·—	92·—	
4 „ „ 60-let. „ „	90·—	92·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	92·—	94·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	92·—	94·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	94·—	96·—	95·—
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	83·—	85·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	400·—	450·—	430
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	—·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	325·—	375·—	350—355
Handl. Sp. Akc. Impex	220·—	250·—	
Zieleniewski	1400·—	1500·—	
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—	
Siersza, Zakłady górn.	1300·—	1400·—	
T. P. G.	3000·—	3200·—	
Polska Nafta	1358·—	1450·—	1400
„Lemiesz", fabr. maszyn	1550·—	1650·—	

Waluty:

Marki niem. po 100	420·—	450·—	
Marki niem. po 1000	435·—	455·—	
Ruble carskie po 500	310·—	330·—	
Ruble carskie po 100	310·—	330·—	325
Ruble dumskie	70·—	80·—	
Franki francuskie	14·—	15·—	
Dolary St. Zjedn.	160·—	180·—	
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	
Lei rumuńskie	475·—	500·—	490
Przekazy na Berlin	—·—	—·—	451—450
„ na Pragę	—·—	—·—	
Wiedeń	—·—	—·—	102
Londyn	—·—	—·—	

—o—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Lwów, 20 lipca

Na wczorajszej giełdzie przy małym udziale członków ruch bardzo słaby, nie czekano nawet na oficyalne zamknięcie giełdy. Walutami, które pozostały wszystkie na dawnym poziomie, obroty bardzo małe. Robiono pewne transakcye akcyami Polskiego Towarzystwa handlowego Polskiej Nafty, Banku Krajowego. Naogół giełda pod wpływem nieustalonej sytuacyi politycznej i braku wytycznych z Warszawy zachowuje się wyczekująco.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 lipca.

(Telef.) (m) Na rynku walutowym niezbyt duże obroty, przyczem nastrój dla poszczególnych walut nie był równomierny. W końcu giełdy przeważało usposobienie słabsze dla wszystkich walut. Bardzo leniwe usposobienie zaznaczyło się w dziedzinie papierów publicznych, przyczem papiery ziemskie cokolwiek zyskały na kursie, natomiast miejskie straciły. Obroty akcyami skurczyły się znacznie. Usposobienie było osłabione, co przeważnie zaznaczyło się podażą. Ruble carskie po 100 — 315—320, w 500 sztukach 332.50 do 325, ruble dumskie duże 72—71, funtów szterlingi 675—660, dolary Stanów Zjednoczonych 166.50—166.25, dewizy na Wiedeń 101.50—101, Londyn 660—648, Nowy Jork 163.50, Berlin 445 do 447.50

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 19 lipca.

Ceny wszystkich artykułów sprzedawanych na Rynku, a bardziej jeszcze na targowicach idą z każdym dniem w górę. Kartofle w dalszym ciągu są pochowane, a jeśli się tu i ówdzie okaże kilkanaście kilo, kupujący staczają o nie formalne bójki i płacą 11, a nawet 12 marek za kilo, tj. podwójną cenę taryfową. Za główkę kapusty o wadze 1 kilo płacono dziś zamiast 6 m. 10, a tak samo płacono za kiel. Na targowicach pozarynkowych kontrola jeszcze bardziej chroma niż w Rynku, to też paskarstwo święci istne orgie. Bo też ironią jest, że kontrolor przyłapawszy tu kogoś na przekroczeniu taryfy dopiero musi zrobić doniesienie do biura targowego, które po upływie kilku tygodni dopiero ukarze taką paskarkę grzywną aż — 20 mar. A projekt reorganizacyi urzędu targowego, wedle którego kontrolor taką przekupkę lub handlarkę ukarałby na miejscu, śpi spokojnie w jakiejś tam komisyi radzieckiej.

Kronika sportowa.

ZAWODY SZERMIERCZE.

Lwów, 20 lipca.

Wyniki zawodów szermierczych w klasyfikacyi i puli: I. p. Vambera Emil (Lwów) zdobywa 50 punktów. II. p. Marie Adam (Lwów) 45 punktów. III. p. Sobolewski Władysław 43 punktów. IV. Kiełbusiewicz Bronisław 34 punktów. V. Odrzywolski Stanisław 31 punktów. VI. Dr. Mostowy Jerzy 27 punktów.

* * *

Od Redakcyi. Nasz referent sportowy prof. Wacek prosi o zaznaczenie, iż nie jest autorem krytyki akademii szermierczej; na akademii bowiem nie był, gdyż miał w swej opiece Górnoślązaków, których odprowadzał na kolej.

Ofiarność.

Lwów, 20. lipca.

Na oddziały ochotnicze w Małopolsce złożyli w naszej Redakcyi:

Seweryn Skrzyński	mk. 10.000
Walerya Mühlnerówna	mk. 40.

5 naboi, 3 klamry i 1 chlebak.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI